

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)

SSN Jan Majchrowski (sprawozdawca)

SSN Paweł Zubert

Protokolant Anna Rusak

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych radcy prawnego Krzysztofa Żmudy,
w sprawie radcy prawnego J. Ż. (Ż.)

obwinionego o przewinienie dyscyplinarne z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 14 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 60 pkt 8 lit. H ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z § 7 ust. 1 Regulaminu zasad wypełniania obowiązku zawodowego przez radców prawnych i zasad organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku,

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 11 marca 2021 roku, kasacji, wniesionej przez obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 25 września 2019 roku, sygn. akt WO-(...),

utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 6 maja 2019 roku, sygn. akt OSD (...),

postanowił:

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. zasądzić od obwinionego radcy prawnego J. Ż. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Sygn. akt II DK 8/21

Radca prawny J. Ż. został obwiniony o to, że w okresie od 1 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2017 roku, stanowiącym III cykl szkoleniowy, w W., nie brał udziału w szkoleniach zawodowych na zasadach określonych przez właściwy organ samorządu, skutkiem czego nie uzyskał minimalnej liczby 40 punktów szkoleniowych, to jest nie uzyskał żadnych punktów za szkolenia zawodowe z wymaganych 40, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (dalej: uorp) w zw. z art. 14 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, w brzmieniu ustalonym Uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 roku w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej: kerp) w zw. z art. 60 pkt 8 lit. H uorp w zw. z § 7 ust. 1 Regulaminu zasad wypełniania obowiązku zawodowego przez radców prawnych i zasad organów samorządu służących zapewnieniu przestrzegania tego obowiązku (j.t. wprowadzony uchwałą nr 124/X/2017 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 października 2017 roku – dalej: reg.).

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 6 maja 2019 roku, sygn. akt OSD (...), uznano obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 uorp wymierzono mu karę nagany; obciążono go zryczałtowanymi kosztami postępowania w kwocie 1700 zł.

W uzasadnieniu wskazano, iż w oparciu o zebrany materiał dowodowy ustalono ilość szkoleń organizowanych w III Cyklu Szkoleniowym, szczegółowo wymieniając ich rodzaje i punktację, nadto podniesiono, że istniała również możliwość korzystania ze szkoleń e-learningowych. Obwiniony w okresie wskazanym w zarzucie nie uczestniczył w szkoleniach zawodowych organizowanych na zasadach określonych przez organy samorządu radcowskiego i nie uzyskał żadnych punktów za udział w tych szkoleniach. Nie udokumentował on w żaden sposób wypełnienia obowiązku doskonalenia zawodowego. Obwiniony twierdził, że jego zachowanie nie stanowiło przewinienia dyscyplinarnego, gdyż

wewnętrzne przepisy organów samorządu radcowskiego przewidujące sankcje dyscyplinarne za niezrealizowanie obowiązku zdobycia określonej liczby punktów za odbyte szkolenia, nie mają odpowiedniego ustawowego umocowania. Sąd I instancji wskazał przy tym, że wskutek wejścia w życie art. 60. pkt 8 lit. h uorp, istnieje zarówno przepis nakładający na radców prawnych obowiązek doskonalenia zawodowego, jak i podstawa prawna do określenia przez Krajową Radę Radców Prawnych konkretnych powinności radców prawnych z tego obowiązku wynikających. Obowiązek ten wynika ze statusu zawodowego radcy prawnego i skonkretyzowany jest uchwałami podejmowanymi przez Krajową Radę Radców Prawnych na podstawie art. 60. pkt 8 lit. h uorp. Służy on zapewnieniu należytego wykonywania zawodu radcy prawnego poprzez podnoszenie kwalifikacji. Regulaminy wydane przez Krajową Radę Radców Prawnych dotyczące zasad wypełniania obowiązku doskonalenia zawodowego są dla radców prawnych wiążące, a niewypełnienie wynikających z nich obowiązków stanowi, co do zasady, delikt dyscyplinarny. Sąd I instancji podkreślił, że w ciągu trzyletniego okresu szkoleniowego zakończonego w 2017 roku dostępnych było wiele propozycji szkoleń zawodowych umożliwiających z łatwością uzyskanie 40 punktów szkoleniowych. Obwiniony nie podjął nawet próby skorzystania z tych możliwości. Nie wykazał też, aby skorzystał z innych form doskonalenia zawodowego organizowanych przez inny podmiot niż organ samorządu radcowskiego. Doszło do istotnego zaniedbania przez obwinionego realizacji obowiązku szkoleń, bowiem w ciągu 3 lat nie uzyskał on jakichkolwiek punktów. Zdaniem sądu *a quo* zachowanie to rażąco naruszyło zarówno zasady etyki, jak i obowiązki zawodowe radcy prawnego w myśl art. 64 ust. 1 uorp w zw. z art. 14 ust. 2 KERP w zw. z art. 60 pkt 8 lit. h uorp w zw. z § 7 ust. 1 reg. Z przepisów tych wynika obowiązek brania udziału przez radcę prawnego w szkoleniach zawodowych na zasadach określonych przez właściwy organ samorządu. Obowiązek doskonalenia zawodowego uważa się zaś za wypełniony, jeżeli w każdym cyklu szkoleniowym radca prawny uzyska minimalną liczbę 40 punktów szkoleniowych. Sąd I instancji na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 uorp wymierzył obwinionemu karę nagany. Wina obwinionego nie budziła wątpliwości. Sąd *a quo* nie stwierdził przy tym okoliczności usprawiedliwiających całkowitą bierność obwinionego w wykonaniu obowiązku

doskonalenia zawodowego i zaniechanie udziału w którejkolwiek z form szkolenia zawodowego, co świadczyło o stosunkowo znacznym stopniu winy obwinionego. Jedyną okolicznością łagodzącą była jego dotychczasowa niekaralność, a wymierzona kara nagany była adekwatna do stopnia zawinienia.

Odwołanie od orzeczenia sądu I instancji wniósł obwiniony, zaskarżając orzeczenie w całości. Skarżący podniósł zarzuty:

1. obrazy przepisów prawa materialnego (jako zarzut ewentualny), polegającej na błędnej wykładni przepisów art. 64 ust. 1 uorp w zw. z art. 14 ust. 2 KERP w zw. z art. 60 pkt 8 lit. h uorp w zw. z § 7 ust. 1 reg. oraz obrazy przepisów prawa materialnego polegającej na błędnej wykładni przepisów art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 57 pkt 7 uorp i § 10 ust. 2 reg. zwłaszcza poprzez przyjęcie istnienia obowiązku uzyskania określonej liczby punktów w ramach doskonalenia zawodowego obwarowanego odpowiedzialnością dyscyplinarną i poprzez przyjęcie, że niewykazanie przez obwinionego odpowiedniej liczby punktów szkoleniowych jest równoznaczne z uchyleniem się od doskonalenia zawodowego i stanowi delikt dyscyplinarny;
2. błędu w ustaleniach stanu faktycznego przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na jego treść, w związku z niewłaściwą oceną materiału dowodowego sprawy i ukształtowaniem przekonania sądu na podstawie dowodów, ocenionych dowolnie a nie swobodnie, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia, jak również rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść obwinionego poprzez przyjęcie, że doszło do istotnego zaniedbania ze strony obwinionego w zakresie realizacji wymogu odbywania szkoleń zawodowych radców prawnych i że nie podjął on próby skorzystania z nich przy jednoczesnym: braku ustaleń o informowaniu obwinionego o dostępnych formach szkoleń opisanych skarżonym rozstrzygnięciem w okresie od 1 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2017 roku; nieustaleniu tematyki szkoleń opisanych skarżonym rozstrzygnięciem oraz potrzeb i możliwości w tym zakresie obwinionego w

okresie od 1 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2017 roku; dowolnym przyjęciu przez sąd, że w okresie od 1 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2017 roku odbywały się w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w W. szkolenia, które mogłyby podnieść kwalifikacje obwinionego; niedokonaniu oceny zajęć i szkoleń opisanych w skarżonym orzeczeniu oraz pominięciu aspektu samokształcenia obwinionego;

3. obrazy przepisów postępowania karnego, mającej wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 5 § 1 i 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości co do okoliczności faktycznych na niekorzyść obwinionego.

Formułując przytoczone zarzuty skarżący wniósł o zmianę orzeczenia sądu I instancji i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu. W uzasadnieniu odwołania obwiniony podniósł, że w trakcie postępowania nie ustalono, czy wystąpił przypadek opisany w § 10 ust. 2 reg., zaś obwiniony nie został przesłuchany. W orzeczeniu określono jedynie ilość i formę szkoleń, natomiast pominięto aspekt tematyki tychże szkoleń. Nie zbadano zasad informowania o szkoleniach, a także ich rozkładu czasowego. Obwiniony podniósł także, że sąd I instancji nie zbadał jego zainteresowań zawodowych, realizacji przez niego obowiązku szkoleniowego oraz jego możliwości udziału w szkoleniach. W zaskarżonym orzeczeniu ustalono jednocześnie, bez odwołania się do konkretnych okoliczności, że nie podjął on nawet próby udziału w zajęciach, co stanowiło istotne zaniedbanie. Obwiniony w dalszej części uzasadnienia przedstawił popartą orzecznictwem argumentację, wskazującą na możliwość postawienia zarzutu naruszenia prawa materialnego, przy kwestionowaniu ustaleń faktycznych jako ewentualnego. Skarżący podkreślił, że wskazywane przez sąd I instancji uchwały (KERP i reg.) są aktami prawa wewnętrznego w rozumieniu art. 93 ust. 2 Konstytucji. Przywołując na ten temat stosowne orzecznictwo, obwiniony podniósł, że akt taki nie może stanowić samoistnej prawnej podstawy materialnej orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej z tytułu naruszenia obowiązku zawodowego. W dalszej części uzasadnienia skarżący powołał również stosowne orzecznictwo, z którego wynikało, że uorp nie nakładała na radcę prawnego obowiązku odbywania szkoleń zawodowych, którego naruszenie rodziłoby odpowiedzialność

dyscyplinarną (orzeczenie Sądu Najwyższego o sygn. akt SDI 32/14). W przekonaniu skarżącego ustawowe przepisy o obowiązku dokształcania się radców prawnych nie pozwalały na przyjęcie tej odpowiedzialności. W związku z tym zastosowana przez sąd I instancji wykładnia przepisów przyjętych za kwalifikację prawną czynu przypisanego obwinionemu była błędna, pomijała bowiem problem treści art. 57 pkt 7 uorp i zawartego w nim uprawnienia niebędącego źródłem normy kompetencyjnej uprawniającej organy samorządowe do nakładania obowiązków obwarowanych odpowiedzialnością dyscyplinarną. Nadto, zdaniem obwinionego, art. 60 pkt 8 lit. h uorp nie mógł stanowić podstawy prawnej do określenia przez Krajową Radę Radców Prawnych konkretnych powinności radców prawnych, zaś obowiązek ten, skonkretyzowany postanowieniami uchwał, nie mógł rodzić w razie ich niewypełnienia deliktu dyscyplinarnego. Określenie takiego obowiązku winno bowiem znajdować oparcie w ustawie i posiadać skonkretyzowane i pozbawione arbitralności kryteria. W związku z tym obwiniony powołał stosowne orzecznictwo. Skarżący podniósł również problematykę związaną z § 10 ust. 2 reg. przewidującą możliwości zwolnienia z tego obowiązku oraz zmniejszenia jego wymiaru, a także organów o tym decydujących. W jego ocenie ukształtowanie tych przepisów, w tym między innymi brak jasnych kryteriów ich zastosowania i kontroli organu decydującego o zmianie warunków tego obowiązku powodują, że stanowią one naruszenie art. 32 ust. 1 Konstytucji. W tym względzie skarżący powołał orzecznictwo dotyczące kwestii równości obywateli wobec prawa. Nadto wskazał on także orzecznictwo dotyczące możliwości stwierdzenia naruszenia prawa materialnego w sytuacji jego błędnej wykładni.

W dalszej części uzasadnienia, odnosząc się do zarzutu z pkt II obwiniony podkreślił, że sąd I instancji ustalił fakty niewynikające z zebranego materiału dowodowego, tj. istotnego zaniedbania ze strony obwinionego w zakresie realizacji wymogu odbywania szkoleń zawodowych radców prawnych, że nie podjął próby skorzystania ze szkoleń, jak również, czy odbywały się szkolenia, które mogłyby podnieść kwalifikacje obwinionego (nie dokonano oceny tychże szkoleń) oraz czy miał on rzeczywistą możliwość skorzystania z oferty szkoleniowej. Nadto, w ocenie skarżącego w sprawie nie ustalono, w jakiej formie był on informowany

o dostępnych szkoleniach i w jakim zakresie odpowiadały one jego potrzebom oraz nie zbadano kwestii jego samokształcenia, nadto nie zbadano, czy w sprawie istniała konieczność zastosowania § 10 ust. 2 reg. W jego ocenie ustalenia dotyczące jego braku zaangażowania w rozwój zawodowy oraz umyślność jego działania należało uznać za dowolne. Skarżący przedstawił również orzecznictwo dotyczące rozumienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Odnosząc się do zarzutu z pkt III, obwiniony podniósł, że wskazane błędy w ustaleniach faktycznych spowodowały zarazem naruszenie zasady domniemania niewinności z art. 5 § 1 kpk oraz zasady *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 kpk. W jego ocenie, w sprawie wystąpiły poważne wątpliwości co do okoliczności faktycznych w postaci braku informacji o tematyce szkoleń, ich dostępności czy potrzeb zawodowych obwinionego. Wobec ich nieusunięcia, sąd I instancji rozstrzygnął je na jego niekorzyść. W aspekcie domniemania niewinności obwiniony również przedstawił stosowną argumentację. W jego ocenie okoliczności związane z niepozyskaniem przez obwinionego punktów szkoleniowych winny zostać precyzyjnie ustalone jeszcze przed wniesieniem sprawy do sądu. Obwiniony podniósł, że trudności dowodowe w aspekcie ustalenia indywidualnych potrzeb obwinionego nie mogły oznaczać rezygnacji z konieczności ustalenia całości stanu faktycznego. Wszelkie braki dowodowe winny więc podlegać rozstrzygnięciu na jego korzyść, gdyż w tym wypadku ani zasady logicznego rozumowania, ani doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalały ustalić określonego faktu, istniejącego obiektywnie i były sprawdzalne. W tym aspekcie obwiniony swoje stanowisko również poparł orzecznictwem.

Orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z dnia 25 września 2019 roku, sygn. akt WO-(...), utrzymano w mocy zaskarżone orzeczenie sądu I instancji i obciążono obwinionego kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 1000 zł.

W uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego wskazano, że ustalenia faktyczne sądu I instancji przyjęto jako własne. W ocenie sądu ad quem odwołanie obwinionego nie zasługiwało na uwzględnienie i sprowadzało się do kwestionowania uprawnień organów samorządu radcowskiego do karania radców prawnych za niedopełnienie obowiązku dokształcania się. W związku z zarzutem

z pkt I, sąd odwoławczy stwierdził, że podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej był art. 64 ust. 1 uorp, jako przepis blankietowy oraz uzupełniający go przepis KERP. W tym aspekcie odniesiono się szerzej do zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych, powołując stosowne orzecznictwo. W szczególności wskazano, że jedną z podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej jest naruszenie zasad etyki zawodowej. Pod tym względem dla przyjęcia odpowiedzialności dyscyplinarnej konieczne jest, poza wskazaniem art. 64 ust. 1 uorp, także wskazanie konkretnej zasady z KERP. Sąd *ad quem* podkreślił, że w związku z nowelizacją uorp, wprowadzającą możliwość uchwalania przez władze samorządu zawodowego regulaminów dotyczących doskonalenia zawodowego, powoływane przez obwinionego orzecznictwo, co do braku możliwości stosowania odpowiedzialności dyscyplinarnej, w przypadku naruszenia tego obowiązku, stało się nieaktualne, w związku z tym powołano stosowne orzeczenia Sądu Najwyższego (sygn. akt SDI 60/16, SDI 84/16). Sąd odwoławczy stwierdził także, że odpowiedzialność dyscyplinarna za naruszenie obowiązku szkolenia znajduje uzasadnienie w przepisach rangi ustawowej, stąd zaskarżonemu orzeczeniu nie można było przypisać naruszeń uorp i błędnej wykładni art. 32 ust. 1 Konstytucji. Obecne brzmienie przepisów prawa nie budziło żadnych wątpliwości interpretacyjnych, co do istnienia obowiązku doskonalenia zawodowego radców prawnych. Co prawda w oparciu o art. 60 pkt 8 lit h uorp wprowadzono reg., który wszedł w życie po upływie roku od przyjętego cyklu szkoleniowego przypadającego na lata 2015-2017, jednakże obowiązek szkoleniowy istniał już wcześniej, a doskonalenie zawodowe należało do obowiązków radcy prawnego. Krótszy był jedynie okres przewidziany na wypełnienie obowiązków szkoleniowych określonych w reg., a taki zabieg mieścił się w kompetencjach organów samorządu zawodowego. Zgodnie z art. 64 ust. 1 uorp, jedną z podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego jest naruszenie przez radcę prawnego jego obowiązków zawodowych. Jednym z nich jest obowiązek doskonalenia zawodowego. Obowiązek ten wynika z art. 60 pkt 8 lit. h uorp oraz § 14 ust. 2 KERP, które wskazują, że radca prawny obowiązany jest brać udział w szkoleniach zawodowych na zasadach określonych przez właściwy organ samorządu. Zgodnie z § 7 reg., obowiązek ten uważa się za spełniony, jeżeli

w każdym trzyletnim cyklu szkoleniowym radca prawny uzyska minimalną liczbę 40 punktów szkoleniowych. Obwiniony zaś nie uzyskał żadnych punktów szkoleniowych, a tym samym naruszył obowiązki zawodowe, co stanowiło delikt dyscyplinarny. W ocenie sądu II instancji słusznie więc uznano, iż zachowanie obwinionego wyczerpało znamiona przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 uorp za naruszenie obowiązków zawodowych i naruszenia etyki z § 14 KERP. Odnosząc się do zarzutu z pkt II, sąd odwoławczy stwierdził, że sąd I instancji dokonał właściwej oceny materiału dowodowego. Zasadnie stwierdzono, że doszło do istotnego zaniedbania przez obwinionego w zakresie realizacji wymogu odbywania szkoleń zawodowych oraz niepodjęcia próby skorzystania z nich. Sąd *ad quem* przytoczył przy tym szczegółowo ustalenia dotyczące ilości szkoleń i punktów możliwych do uzyskania za udział w tych szkoleniach. Podniesiono, że to na obwinionym ciążył obowiązek podnoszenia kwalifikacji, a zarówno obwiniony jak i każdy radca prawny miał wiedzę o procedurze informowania o szkoleniach przez OIRP i KRRP (choćby z ich stron internetowych, lub e-mailowo), zaś niedokonanie oceny zajęć i szkoleń opisanych w skarżonym orzeczeniu oraz pominięcie aspektu samokształcenia obwinionego, w niniejszej sprawie nie miało znaczenia.

Sąd odwoławczy nie podzielił również zarzutu z pkt III, bowiem w jego ocenie dokonano prawidłowych ustaleń faktycznych, gdyż obwiniony sam przyznał, że nie uczestniczył w żadnym szkoleniu i nie uzyskał potrzebnych punktów. Mając na względzie argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, za nietrafny uznano zarzut naruszenia zasady domniemania niewinności. Zarzut niedokonania oceny zajęć i szkoleń opisanych w zaskarżonym orzeczeniu oraz pominięcie aspektu samokształcenia obwinionego, uznano za niemający znaczenia w sprawie.

Kasację od orzeczenia sądu odwoławczego wniósł obwiniony. Zaskarżył orzeczenie sądu *ad quem* w całości, formułując zarzuty:

1. rażącej obrazę prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. naruszenia art. 433 § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 57 pkt 7 uorp, § 10

ust. 2 reg., zwłaszcza poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie istnienia obowiązku uzyskania określonej liczby punktów w ramach doskonalenia zawodowego obwarowanego odpowiedzialnością dyscyplinarną oraz poprzez przyjęcie, że niewykazanie przez obwinionego odpowiedniej liczby punktów szkoleniowych jest równoznaczne z uchyleniem się od doskonalenia zawodowego i stanowi delikt dyscyplinarny;

2. rażącej obrazy prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. naruszenia art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 64 ust. 1 uorp i z art. 14 ust. 2 KERP, z art. 60 pkt 8 lit. h uorp oraz § 7 ust. 1 reg. i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie istnienia obowiązku uzyskania określonej liczby punktów w ramach doskonalenia zawodowego obwarowanego odpowiedzialnością dyscyplinarną oraz poprzez przyjęcie, że niewykazanie przez obwinionego odpowiedniej liczby punktów szkoleniowych jest równoznaczne z uchyleniem się od doskonalenia zawodowego i stanowi delikt dyscyplinarny;
3. rażącej obrazy prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez naruszenie art. 433 § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 5 § 1 i 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, polegającej na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, z pominięciem istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie, w szczególności poprzez dowolne przyjęcie istotnego zaniedbania ze strony obwinionego w zakresie realizacji wymogu odbywania szkoleń zawodowych radców prawnych i rzekomego braku próby skorzystania przezeń z wyżej opisanych przy jednoczesnym braku ustaleń co do informowania obwinionego o dostępnych formach szkoleń opisanych skarżonym rozstrzygnięciem oraz tematyki tych szkoleń i braku oceny tychże w kontekście potrzeb i dostępności ich dla obwinionego, a także pominięcie aspektu samokształcenia obwinionego i dowolne przyjęcie, że w okresie od 1 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2017 roku odbywały się w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w W. szkolenia, które mogłyby podnieść kwalifikacje obwinionego;

4. rażącej obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez naruszenie art. 433 § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk w związku z art. 413 § 1 pkt 4-6 i § 2 pkt 1 kpk, poprzez nieskorygowanie przez sąd II instancji wymierzenia kary bez faktycznego rozstrzygnięcia o winie obwinionego orzeczeniem I instancji.

Formułując przytoczone zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i jego uniewinnienie.

W uzasadnieniu kasacji obwiniony podniósł, że sąd II instancji nie rozpatrzył zarzutu naruszenia prawa materialnego w aspekcie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, art. 57 pkt 7 uorp i § 10 ust. 2 reg., a w zaskarżonym orzeczeniu ograniczono się do stwierdzenia, że odpowiedzialność dyscyplinarna za naruszenie obowiązku szkolenia znajduje uzasadnienie w przepisach rangi ustawowej, stąd zaskarżonemu orzeczeniu nie można przypisać naruszeń przepisów uorp jak i błędnej wykładni art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, zaś obecne brzmienie przepisów prawa nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych, co do istnienia obowiązku doskonalenia zawodowego. Skarżący następnie powtórzył argumentację zawartą w odwołaniu dotyczącą możliwości postawienia ewentualnego zarzutu naruszenia prawa materialnego obok zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, posiłkując się stosownym orzecznictwem. Nadto obwiniony przedstawił poglądy doktrynalne, wsparte stosownym orzecznictwem, dotyczące możliwości wystąpienia tzw. efektu przeniesienia, mającego zachodzić w niniejszej sprawie, jak również naruszenia art. 433 § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk. Naruszenie art. 433 § 2 kpk polegało zaś na niepełnym i zbyt ogólnikowym rozważeniu zarzutu naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, art. 57 pkt 7 uorp i § 10 ust. 2 reg, ograniczono się bowiem do ogólnych stwierdzeń, że odpowiedzialność dyscyplinarna za naruszenie obowiązku szkolenia znajduje uzasadnienie w przepisach rangi ustawowej, przez co skarżonemu orzeczeniu nie można przypisać błędnej wykładni art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, bez przedstawienia argumentów wskazujących na bezzasadność tego zarzutu. Zdaniem skarżącego, powołującego przy tym stosowne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury, obowiązek doskonalenia zawodowego, który miałby rodzić odpowiedzialność dyscyplinarną za jego

naruszenie, winien znajdować oparcie o przepisach rangi ustawowej i posiadać skonkretyzowane i pozbawione arbitralności kryteria. Obwiniony przywołał również § 10 ust. 2 reg., odnośnie do kwestii procedury zwolnienia z obowiązku doskonalenia zawodowego bądź zmniejszenia wymiaru wymaganych punktów szkoleniowych oraz organu kompetentnego do podjęcia decyzji w tym zakresie. Przesłanki zastosowania tego przepisu są arbitralne i niedookreślone, zaś samo zwolnienie z obowiązku szkoleniowego skutkuje brakiem odpowiedzialności dyscyplinarnej. Powoduje to, jego zdaniem, że występowanie wyjątków od odpowiedzialności dyscyplinarnej może nie mieć racjonalnych podstaw i uzasadnienia aksjologicznego. Wykładnia dokonana w orzeczeniu sądu I instancji była zaś niezgodna z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, co zostało pominięte przez sąd II instancji. Skarżący w związku z tym przedstawił stanowisko zawarte w doktrynie i orzecznictwie dotyczące konstytucyjnych gwarancji procesowych, jeżeli chodzi o postępowanie karne i dyscyplinarne, na które strony mogą powoływać się w toku procesu. Zgodnie zaś z zasadą równości wobec prawa, zawartą w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, zabroniona jest dyskryminacja naruszająca zasady sprawiedliwości społecznej. W ocenie obwinionego, w związku z czym również powołał stosowne orzecznictwo, za niedopuszczalne należało uznać wybiórcze stosowanie rygorów prawa w stosunku do niektórych podmiotów, bez jednoczesnego zastosowania ich do innych, natomiast § 10 ust. 2 reg. taką możliwość dopuszcza, ponieważ to od decyzji organu samorządu zależy, czy radca prawny dopuszcza się deliktu dyscyplinarnego, zaś uznaniowość ta pozostaje sprzeczna z zasadami sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa. Według skarżącego, sąd II instancji błędnie więc przyjął, że przepisy dotyczące obowiązku doksztalcania radców prawnych stanowią zarazem podstawę przyjęcia dopuszczalności karania osób uchylających się od tego obowiązku karami dyscyplinarnymi, zaś obowiązek brania udziału w szkoleniach zawodowych, o których mowa w art. 14 ust. 2 KERP może stanowić punkt odniesienia dla sądu dyscyplinarnego oceniającego zasadność pociągnięcia radcy prawnego do odpowiedzialności dyscyplinarnej za nieuczestniczenie w takich szkoleniach. Obwiniony podkreślił także, że zarzut ten nie miał związku z nieprawidłowym ustaleniem stanu faktycznego. Jeżeli chodzi natomiast o zarzut z pkt 2, to sąd II

instancji dopuścił się wadliwego zastosowania art. 64 ust. 1 uorp w zw. z art. 14 ust. 2 KERP i art. 60 pkt 8 lit. h uorp w zw. z § 7 ust. 1 reg., dokonując ich błędnej wykładni i przyjmując istnienie zagrożonego odpowiedzialnością dyscyplinarną obowiązku uzyskania określonej liczby punktów w ramach doskonalenia zawodowego oraz poprzez przyjęcie, że niewykazanie przez obwinionego odpowiedniej liczby punktów szkoleniowych jest równoznaczne z uchyleniem się od doskonalenia zawodowego i stanowi delikt dyscyplinarny. Tym samym doszło do obrazy art. 433 § 2 kpk poprzez nierzetelne rozważenie powyższego zarzutu, niezależnie od poczynionych w I i II instancji ustaleń faktycznych. Przełożyło się to na wadliwą kwalifikację prawną czynu, ponieważ wystąpił efekt przeniesienia. Obwiniony, posilkując się stosownym orzecznictwem podniósł, że w/w uchwały (KERP i reg.) stanowią akty prawa wewnętrznego, a akty takie nie mogą być samoistną podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej z tytułu naruszenia obowiązku zawodowego. Skarżący podkreślił, powołując przy tym orzeczenie Sądu Najwyższego o sygn. akt SDI 32/14, że w żadnym przepisie uorp nie nałożono na radcę prawnego obowiązku uczestniczenia w szkoleniach zawodowych, którego naruszenie rodziłoby odpowiedzialność dyscyplinarną. Nałożenie na radcę prawnego obowiązku szkolenia zawodowego powinno mieć podstawę ustawową, zaś wyrażonego w art. 57 pkt 7 uorp uprawnienia do uchwalenia przez jeden z organów samorządu zawodowego zasad etyki radcy prawnego, czy sformułowanego w art. 60 pkt 7 uorp upoważnienia dla tego organu do koordynowania doskonalenia zawodowego radców prawnych, nie można uznać za źródła normy kompetencyjnej, z której wynika prawo do nakładania na radców prawnych przez organy samorządowe obowiązków obwarowanych odpowiedzialnością dyscyplinarną. Sąd II instancji błędnie przyjął, że przepisy dotyczące szkolenia zawodowego radców prawnych dopuszczają karanie osób uchylających się od tego obowiązku, zaś art. 14 ust. 2 KERP może stanowić punkt odniesienia co do zasadności karania takiej osoby. Obwiniony za chyby uznał argument o blankietowym charakterze art. 64 ust. 1 uorp, albowiem wykładnia taka pozostaje w sprzeczności z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, w związku z czym powołał stosowne orzecznictwo. Jak wskazał, o ile dopuszczalne jest poszukiwanie źródła obowiązków zawodowych czy norm etycznych w aktach niższego rzędu

i konstruowanie przepisów karnych poprzez odesłanie do innych przepisów prawa, o tyle wykluczone jest orzekanie o przestępstwie przez organ dyscyplinarny, do czego prowadzi treść § 10 ust. 2 reg. Błędna jest również wykładnia art. 60. pkt 8 lit. h uorp przy pominięciu treści art. 57 pkt 7 uorp prowadząca do uznania, że pierwszy przepis może stanowić podstawę prawną do określenia obowiązków radców prawnych, mogących rodzić delikt dyscyplinarny w razie ich niewypełnienia. Obwiniony odnosząc się do zarzutu z pkt 3, ponownie przywołał problematykę zarzutów kasacyjnych z art. 433 § 2 kpk oraz art. 457 § 3 kpk. W tym kontekście podniósł on, że nie można było zaakceptować stanowiska sądu odwoławczego, iż w orzeczeniu sądu I instancji ustalono stan faktyczny na podstawie przeprowadzonych dowodów, a w zaskarżonym orzeczeniu nie wskazano dowodów pozwalających na przyjęcie, że doszło do istotnego zaniedbania ze strony obwinionego w realizacji wymogu odbywania szkoleń oraz że miał on realne możliwości ich odbycia, a także iż nie podjął próby skorzystania z tych możliwości. W przekonaniu obwinionego, odwołanie się do istnienia po jego stronie obowiązku podnoszenia kwalifikacji faktu, że nie uczestniczył on w cyklu szkoleń zawodowych organizowanych przez organy samorządu radcowskiego czy ogólne stwierdzenie o prawidłowości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń, nie mogło podobnej wady usunąć. Sąd I instancji nie ustalił, w jakiej formie obwiniony był informowany o szkoleniach, czego one dotyczyły i czy odpowiadały jego zawodowym potrzebom. Sąd II instancji zaakceptował dowolną ocenę dowodów. Skarżący przedstawił również argumentację dotyczącą wymogów wynikających z art. 410 kpk przy wyrokowaniu. W szczególności zaakcentował on, że pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy, stanowi oczywistą i rażącą obrazę tego przepisu. Sąd *ad quem* dowolnie zaś przyjął, że brak jest postaw do badania, na ile obwiniony miał rzeczywistą możliwość skorzystania z oferty szkoleniowej i czy tematyka szkoleń odpowiadała jego potrzebom zawodowym. W zaskarżonym orzeczeniu podniesiono również, że nie ma potrzeby badania możliwości uczestnictwa obwinionego w szkoleniach oraz nie zbadano jego zaangażowania w realizację tego obowiązku poprzez samokształcenie. Sąd odwoławczy pominął aspekt braku ustaleń w postępowaniu wyjaśniającym oraz braku badania przesłanek zastosowania § 10 ust. 2 reg.

Pominięto również brak przesłuchania obwinionego, na okoliczność szkoleń, które byłyby przydatne dla jego zainteresowań zawodowych. Obwiniony stwierdził, że zdaniem sądu II instancji, wskazywane braki nie zmieniły zasadności twierdzeń o rzekomym braku jego zaangażowania w rozwój zawodowy czy umyślności działania. W tym zakresie orzeczenie sądu odwoławczego nie spełniało warunków określonych w art. 410 kpk. W przekonaniu skarżącego powyższe braki oznaczały, że sąd II instancji bezzasadnie przyjął, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, które w trybie art. 5 § 2 kpk powinny doprowadzić do jego uniewinnienia. Takie wątpliwości w sprawie wystąpiły w związku z brakiem informacji o tematyce szkoleń, ich dostępności czy potrzeb zawodowych obwinionego. Jednocześnie sąd II instancji naruszył zasadę domniemania niewinności. Skarżący w tym zakresie przywołał również stosowne orzecznictwo. Jeżeli chodzi natomiast o zarzut z pkt 4, autor kasacji przywołał definicję przewinienia dyscyplinarnego i przesłanki uznania czynu jako takiego deliktu. W szczególności koniecznym elementem przewinienia dyscyplinarnego jest zawinienie sprawcy, w związku z czym obwiniony przytoczył również stosowne orzecznictwo. Jego zdaniem w sprawie doszło do naruszenia art. 413 § 1 pkt 4-6 i § 2 pkt 1 kpk, bowiem sąd I instancji nie wyjaśnił przesłanki zawinienia, zaś sąd II instancji utrzymał powyższe orzeczenie, gdzie wskazano jedynie, że wina obwinionego nie może budzić wątpliwości

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasację obwinionego uznano za oczywiście bezzasadną, albowiem nie stwierdzono wskazanej w zarzutach rażącej obrazy przepisów prawa. Brak było także w ocenie Sądu Najwyższego podstaw do orzekania poza granicami wniesionego środka zaskarżenia.

Przechodząc do omówienia zarzutów postawionych przez obwinionego podkreślić należy, że skierowane one zostały *de facto*, w sposób niedozwolony, przeciwko orzeczeniu sądu I instancji. O ile bowiem w treści uzasadnienia kasacji jej autor starał się wykazać, że doszło w sprawie do tzw. efektu przeniesienia, przez co w sposób zawoalowany próbował doprowadzić do zwyczajnej kontroli odwoławczej tak, jakby postępowanie kasacyjne stanowiło kolejną instancję

w sprawie, o tyle treść zarzutów obwiniony wprost skonstruował w sposób niepozostawiający wątpliwości, że dotyczyły one orzeczenia sądu *a quo*. W tym aspekcie podnieść należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. W sprawach dyscyplinarnych radców prawnych może być ona skierowana przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, wyłącznie w oparciu o zarzuty rażącej obrazy prawa lub rażącej niewspółmierności kary. Tymczasem, poza formalnym powołaniem przepisów dotyczących postępowania odwoławczego, skarżący zakwestionował wprost działania sądu I instancji. Taki zabieg nie mógł doprowadzić do oczekiwanego przez obwinionego skutku. Kasacja służy bowiem do eliminowania z obrotu prawnego judykatów dotkniętych najpoważniejszymi wadami i nie jest miejscem ponownej kontroli instancyjnej orzeczeń sądów I i II instancji. Na takie natomiast intencje autora kasacji wskazywało chociażby powtórzenie w przeważającej mierze argumentacji zawartej w odwołaniu od orzeczenia sądu I instancji.

Wskazane powyżej uwagi wprost należy odnieść do zarzutu z pkt 1. Skarżący w tym zakresie formułując zarzut naruszenia prawa materialnego wprost skierował go przeciwko orzeczeniu sądu *a quo*. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że prawo materialne zastosowane zostało w pierwszej instancji, sąd ten dokonał również stosownej wykładni przepisów w tym zakresie. Zadaniem sądu odwoławczego była zaś ocena prawidłowości zastosowania tego prawa i przyjętej wykładni. W tym aspekcie nie sposób jest uznać, aby doszło w sprawie do jakiegokolwiek rażącego naruszenia prawa. Sąd *ad quem* odniósł się do problematyki poruszonej w odwołaniu w sposób wyczerpujący, w związku z czym należy odesłać skarżącego do uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Zaakcentować należy jedynie, na co zwracał uwagę sąd II instancji, że powoływane przez obwinionego orzecznictwo w zakresie obowiązku szkoleniowego zdezaktualizowało się, w obecnym stanie prawnym natomiast niewypełnienie tego obowiązku podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej, na co powołane zostało w zaskarżonym orzeczeniu stosowne orzecznictwo, dotyczące co prawda adwokatów, ale mające pełne zastosowanie również do radców prawnych. Sąd Najwyższy pragnie zwrócić uwagę, że co do tego obowiązku zapadło również orzeczenie dotyczące wprost radców prawnych (postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 6 października 2020 roku, sygn. akt II DSI 33/20, Lex nr 3067430). Należy w tym miejscu zauważyć, że przynależność do samorządu radcowskiego, dająca określone uprawnienia, wiąże się również z wykonywaniem obowiązków związanych z tym członkostwem. Jednym z takich obowiązków jest sformalizowana powinność doskonalenia zawodowego. Osoba ignorująca ten obowiązek podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Zarzut z pkt 2, poza wskazaniem innych przepisów, które miały zostać naruszone, w istocie stanowi powtórzenie zarzutu z pkt 1. Aktualność zachowują tutaj uwagi dotyczące zarzutu z pkt 1. Nadto wskazać należy, że kwestia poruszana przez obwinionego, a dotycząca naruszenia art. 42 ust. 1 Konstytucji RP nie była przedmiotem rozpoznania ani przez sąd I instancji, ani przez sąd II instancji, z uwagi na to, że skarżący problematykę tę poruszył dopiero w kasacji. Niemniej jednak za wystarczające należy uznać uwagi dotyczące zarzutu z pkt 1 i powołanego tam orzecznictwa. Poza tym podkreślić należy, że nie sposób jest stwierdzić, aby problematyka zmniejszenia liczby punktów w danym cyklu szkoleniowym, czy zwolnienia z tego obowiązku przez organy samorządu zawodowego, miała jakiegokolwiek znaczenie w niniejszej sprawie, skoro brak jest podstaw do przyjęcia, aby obwiniony w ogóle podejmował kroki w kierunku zastosowania tych możliwości. Wręcz przeciwnie, obwiniony całkowicie obowiązek szkoleniowy zignorował. Stąd rozważanie tejże kwestii pozostawało kompletnie bez znaczenia, a argumentacja skarżącego, jakoby to na organach samorządu radcowskiego ciążył obowiązek rozstrzygnięcia, czy aby nie należało obwinionemu zmniejszyć liczby wymaganych punktów, należało uznać za osobiłą.

Odnosząc się do zarzutu z pkt 3 stwierdzić należy, że zarzut ten również został faktycznie skierowany przeciwko orzeczeniu I instancji. W realiach niniejszej oceny materiału dowodowego dokonywał sąd I instancji, natomiast sąd odwoławczy jedynie dokonał kontroli, czy proces ten został przeprowadzony zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 7 kpk. Nadto treść zarzutu wskazuje, że pod pozorem naruszenia prawa procesowego obwiniony w rzeczywistości próbował kwestionować przyjęte w sprawie ustalenia faktyczne, co nie jest dozwolone w postępowaniu kasacyjnym. Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie nie sposób

jest stawiać zarzut dowolnej oceny materiału dowodowego i jego wadliwej kontroli. Z materiału dowodowego wynikało przy tym niezbicie, że obwiniony kompletnie zignorował obowiązek szkoleniowy. Nadto brak było podstaw do stwierdzenia, aby wystąpiły jakiekolwiek zaniedbania organizacyjne w kwestiach informowania czy organizacji szkoleń. Nie można było w tym względzie uznać za trafne stanowiska skarżącego, jakoby nie dokonano ustaleń w zakresie informowania go o szkoleniach. Obwiniony zarówno w swoich pismach, jak i na rozprawie głównej, gdzie składał wyjaśnienia tych kwestii w ogóle nie podnosił. Stąd trudno było obarczać sąd orzekający w I instancji obowiązkiem ustalania okoliczności, które w toku procesu nie były przez obwinionego kwestionowane, natomiast w odwołaniu stawiał on jedynie ogólny zarzut, że kwestie te nie zostały ustalone z urzędu. Jeżeli występowały w tym względzie jakiekolwiek problemy komunikacyjne, to rolę skarżącego było chociażby ich zasygnalizowanie. W innym przypadku zarzut taki należało ocenić jako pozorny. Za bezzasadne należało również uznać obarczanie sądów obowiązkiem ustalania potrzeb szkoleniowych skarżącego, czy dostępności szkoleń patrząc przez pryzmat podniesienia kwalifikacji obwinionego. Pod tym względem zważyć należy, że w przypadku braku szkoleń spełniających warunek zainteresowań zawodowych skarżącego, mógł on kształcić się również w innych dziedzinach prawa, a tym samym poszerzać swoje horyzonty zawodowe. Jeżeli chodzi natomiast o dostępność szkoleń, to sąd odwoławczy odniósł się do tego w pełni w swoim orzeczeniu, a zdobycie w jednym cyklu szkoleniowym wymaganej liczby punktów nie było problematyczne. Problemem natomiast było w niniejszej sprawie kompletne zignorowanie przez obwinionego obowiązku szkoleniowego. Nie było również podstaw do twierdzenia, na co zwracał uwagę sąd II instancji, że w sprawie wystąpiły okoliczności, które należałoby rozstrzygać przez pryzmat art. 5 § 2 kpk.

Za bezzasadny należało uznać zarzut z pkt 4. Do treści zarzutu można odnieść się jedynie poprzez stwierdzenie, że obwinionemu przypisano zachowanie wypełniające znamiona deliktu dyscyplinarnego, a także orzeczono o winie i karze, nadto właściwie uzasadniono tę decyzję procesową. Brak było pod tym względem jakichkolwiek uchybień ze strony sądu odwoławczego przy kontroli tych kwestii, która zresztą została poruszona dopiero w postępowaniu kasacyjnym. Stopień winy

jasno wynikał przy tym z treści orzeczenia sądu I instancji, zwracał również na niego uwagę sąd *ad quem*.

Mając na względzie powyższą argumentację, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną, albowiem skarżący nie wykazał żadnych uchybień, które mogłyby skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych.

Na podstawie art. 74¹ pkt 1 uorp w zw. z art. 637a kpk w zw. z art. 637 § 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk kosztami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 zł obciążono obwinionego.